

Pawbeats, Mimo wszystko (ft. Sarius)

Czy ktoś kiedyś popełni ten grzech
By w końcu zaufać mi
Już każdy wie
W mojej głowie wielki battlefield
Na szalę dziś położę, zanim skończę, swoje sny
Wiecznie płonę, jak...

Mówią, śmiech to zdrowie
Ale co mi powiesz, gdy mój śmiech to wielkie kłamstwo
Nie wiem, co z tym zrobię, ale wiem, że po tym wszyscy powiek już nie zamkną
Wolę to co Hłasko, niech kieliszki brzęczą, gdy litery męczą, drapią
Życie, życie to paradoks
Ta terapia jest zagładą

Zostawię po sobie więcej niż Genghis Khan
Ludzi, czy płynących łez, to już nie wiem sam
Zanim spalisz każdą ścieżkę w drodze do gwiazd
Pomyśl, czy ci to potrzebne by być jak

Ten czas
Zadaje tyle ran
Mimo tych zażaleń, mimo strat
Mimo wszystko dalej wierzę w świat
Mimo wszystko run
You better fuckin' run
Nie zatrzymam się, odliczaj start
Gdy się zacznie już nie będzie szans
Mimo wszystko

Zbędne gadki, nara
Nie mam czasu dla relacji, spadaj
Twoje gwiazdy to dla mnie żenada
Chcesz tam trafić? Chyba przez tour busa
To inaczej raczej się nie zdarza
Jesteś fanem dla nas, no to dawaj
Nie obrażaj, bo mnie broni wiara
W obu przypadkach ktoś mnie osłania
Zawsze będę sobie radę dawał
Tu gdzie rządzi szatan i ..
Brak serca, dla mnie słaba kara
Jak nie mam teraz, będę miał zaraz
Przez żaluzję obserwuję świat światła
Komuś nie udało się wyrwać z bagna
To bez znaczenia, co by dała matka
To i tak za mało, by to ponaprawiać

Ten czas
Zadaje tyle ran
Mimo tych zażaleń, mimo strat
Mimo wszystko dalej wierzę w świat
Mimo wszystko run
You better fuckin' run
Nie zatrzymam się, odliczaj start
Gdy się zacznie już nie będzie szans
Mimo wszystko
Mimo wszystko
Mimo wszystko
Mimo wszystko